

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Sytuacja Madrytu beznadziejna

Czerwona stolica odcięta od świata

DYN. 16.3. Sytuacja Madrytu po sukcesach powstańców jest bez mała. Ewakuacja stolicy na większą jest już niemożliwa, bowiem wszystkie najważniejsze arterie łączące Madryt z innymi miastami, są kontrolowane przez powstańców.

Miała kilkakrotnie zwracać się do rządu z żądaniem przysłania posiłków, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

Miała zażądać przysłania adwokatów, ale odmówił. Wobec tego oddziały brygady międzynarodowej wystarczą do powstrzymania okupacji stolicy przez powstańców.

stanie również dopływ wody, władze bowiem obawiają się, że powstańcy przetrną rury wodociągów madryckich, aby zmusić miasto do kapitulacji.

Na froncie pod Jarama oddziały rządowe przeszły do ataku, lecz zostały odparte.

Czerwoni ponieśli wielkie straty, pozostawiając na placu boju dwa czołgi, pochodzenia sowieckiego.

Na froncie Cerdeby oddziały powstańcze zajęły miejscowość Alcaracejos i wyparły bataliony brygady międzynarodowej.

Jeden z batalionów został zdziesiątkowany. Czerwoni stawili zacięty opór, lecz byli zmuszeni do odwrotu.

BARCELONA. 16.3. Oddział lotniczy powstańców urządził atak bombowy na Barcelonę. Kilkanaście osób zostało zabitych oraz rannych.

Anglia zaniepokojona flirtem Mussoliniego z muzułmanami

LONDYN. 16.3. Prasa angielska nie tak zaniepokojona, które wywołuje podróż Mussoliniego do Libii i szczególne manifestowanie uczuć dla świata muzułmańskiego.

„Daily Telegraph” twierdzi, iż cała ta podróż ma na celu wyłącznie zdobycie sympatii na bliskim wschodzie i pozyskanie narodów arabskich dla imperialnej polityki włoskiej.

Tęgo rodzaju tendencje ze strony dyktatora Włoch kierują się wyraźnie przeciwko interesom angielskim w basenie śródziemnomorskim.

RYM. 16.3. Ludność muzułmańska wita wszędzie Mussoliniego z niebywałym entuzjazmem.

W Benghazi miejscowy „Kadi” wygłosił u wejścia do meczetu przemówienie, w którym nazwał Mussoliniego przyjacielem świata muzułmańskiego i w imieniu ludności zapowiedział lojalną współpracę z władzami włoskimi.

W czasie postoju w Benghazi Mussolini spotkał się z inspektorem lotniczym sił francuskich gen. Denain, który w drodze powrotnej z Kairu do Algieru zatrzymał się w Benghazi.

Konferencja trwała blisko godzinę.

Skazany na powieszenie morderca

ks. Poczubutt-Odlanickiego

WARSZAWA. 16.3. Proces trzech bandytów - terrorystów ukraińskich sprawców mordu ś.p. ks. Poczubutt - Odlanickiego zakończył się wczoraj w sądzie apelacyjnym.

Druga instancja zatwierdziła wyrok sądu okręgowego w Białymstoku skazujący Józefa Opackiego i Mikołaja Chlabicza na kary śmierci przez powieszenie, Szymona Romańczuka zaś na bezterminowe więzienie.

Omnibus z 23 pasażerami na dnie przepaści

BUENOS AIRES. 16.3. Donoszą z Lima, że omnibus, wiozący 23 pasażerów wpadł do przepaści w górzystych okolicach w pobliżu miejscowości La Merced. Dwunastu pasażerów zginęło na miejscu, jedenastu zostało ciężko rannych.

Omnibus uległ doszczętnemu zniszczeniu. Przyczyny wypadku nie zdołano ustalić.

Minister Beck na koronacji króla Jerzego

Pisma angielskie donoszą, iż rząd polski zakomunikował rządowi brytyjskiemu, iż rząd polski będzie reprezentowany na uroczystościach koronacyjnych przez ministra spraw zagr. Józefa Becka.

Więści giełdowe

WARSZAWA. 16.3. Dolarówka 54.25, 3 proc. prem. pożycz. inwest. I em. 65.75, II em. 65, 7 proc. pożycz. stabil. zł. 368 za 100 dolarów, 8 proc. Dillonowska 53.50, 4 i pół proc. L.Z. Tow. Ks. Z. 51, 5 proc. pożycz. konwers. 54, Bank Polski 100.50, Ostrowiec 30, Lilpop 14, Starachowice — 35.20, Haberbusch i Schiele 37, Modrzejów 8, Cukier Warszawski 31.

Ulgę dla miast dłużników Ullena

WARSZAWA. 16.3. W porozumieniu z Ameryką w sprawie zagranicznych pożyczek polskich, przewidziane również zawarcie nowej umowy przez Gospodarstwa Krajowego z firmą Ullena and Co.

Nowa umowa obniży znacznie odsetki na obecnie przez B. G.K. od obligacji wydanych firmie Ullena and Co. oraz przedłuży okres spłaty kapitału.

W rezultacie przypadną samomocem, które skorzystały z pożyczki amerykańskiej.

Krwawe starcie na ulicach Wersalu

RYŻ. 16.3. W czasie zgromadzenia członków partii Doriota w Wersalu, komunisty urządzili kontrmanifestację, zabijając zgromadzonych gradem kamieni. Przeszło 10 samochodów, należących do członków Doriota wyrzucono do koła, a w wielu innych poprzeczono opony.

Wielu osób odniosło rany. Gwardia ruchowa przywróciła spokój.

Maszyna piekielna w katedrze

MONTPELLIER. 16.3. Wczoraj wieczorem podłożono maszynę piekielną pod katedrę. Niezwykle silny wybuch spowodował wybite wszystkich szyb w okolicznych domach.

Na 4,5 proc. wewnętrzną pożyczkę 1937 r. konwersja pożyczek we walutach obcych

Do laski marszałkowskiej wpłynął już rządowy projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacji pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, a wypuszczonych w walutach obcych.

Konwersja objęte będą: 3 proc. pożyczka dolarowa z 1920 r., 8 proc. pożyczka 1925 r. — t.zw. pożyczka dillonowska, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z 1927 r., 7 proc. pożyczka dolarowa województwa śląskiego z 1928 r. i 7 proc. pożyczka dolarowa m. st. Warszawy z 1928 r.

W przyszłości oferta konwersji może być rozciągnięta na inne pożyczki.

Projekt ustawy przewiduje, że obligacje powyższych pożyczek będą na żądanie

nie posiadaczy skonwertowane na obligacje „5,5 proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 roku” — tak brzemiennie będzie urzędowa nazwa nowego papieru.

Kapitał i odsetki 4,5 proc. wewnętrznej pożyczki zabezpiecza się całym majątkiem Państwa, a obligacje tej pożyczki i przychody od tych obligacji są wolne od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Obligacje nowej pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Spłata pożyczki nastąpi najpóźniej w ciągu 25 lat od daty jej wypuszczenia przez częściowe umarzania dwa razy do roku w drodze losowania obligacji lub ich skupu z wolnej ręki.

Blisko 11 mil. zł. w lutym dodatnie saldo handlu zagr. Polski

WARSZAWA. 16.3. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w m. Gdańska przedstawiał się w lutym b.r. według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego — następująco: przywóz 232,963 ton wartości 81,521 tys. zł.

wywóz 1,050,137 ton, wartości 92,251 tys. zł.

Dodatnie saldo wynosi więc w lutym

10,730 tys. zł. W porównaniu ze styczniem r.b. zmniejszył się o 6,109 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 9,154 tys. zł.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w lutym 1936 r. import wyniósł 76,3 mil. zł., eksport zaś 77,9 mil. zł.

W ten sposób globalne obroty w lutym r.b. są o ok. 20 mil. zł. większe.

Płk. Adam Koc przed mikrofonem radia w wigilię imienin Marszałka Śmigłego-Rydza

W dniu dzisiejszym (ako w wigilię imienin Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza) będzie miał przemówienie o godz. 19

min. 50 płk. Adam Koc, twórca Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Splot zagadnień społecznych

musimy rozwiązywać z całą sumiennością

Życie nasze nurtują, zaprzatają nasze umysły rozmaite zagadnienia społeczne. Gdy bacznie się im przyjrzyć — stwierdzić można, że wszystkie one łączą się właściwie ze sobą, uzupełniają wzajemnie, przecinają. Łączą się poza tym ściśle z życiem gospodarczym.

Jednym z najaktualniejszych, najbardziej umysły absorbujących zagadnień społecznych jest niewątpliwie sprawa bezrobocia, troska o zatrudnienie obywateli, którzy siły marnują się w przymusowej bezczynności. Z niecierpliwością oczekujemy na uruchomienie wielkich robót inwestycyjnych, które w pewnej mierze rozkładają natężenie bezrobocia, szukamy w piśmie wiadomości, notatek o terminie ich rozpoczęcia.

Połowa marca jest przełomową datą w podejmowane przez rząd akcji walki z bezrobociem w ramach planu inwestycyjnego. W dniu 15-ym marca bowiem minister skarbu, jako centralny dysponent finansowy wszystkich prac inwestycyjnych, postawił do dyspozycji poszczególnym ministerstwom i urzędem odpowiednie kwoty na uruchomienie robót publicznych.

Dalsze kwoty będą przekazywane w miarę posuwania się robót.

Niezależnie od sum z tego źródła Fundusz Pracy rozpoczyna przekazywanie wójewódzkim biuram własnych środków, przeznaczonych na rozpoczęcie całego szeregu robót miejskich, zwłaszcza w większych miastach, posiadających wysokie nasilenie bezrobocia. Będą to głównie roboty kanalizacyjne i brukarskie.

Wiadomości te nie powinny jednak nikogo zaślepić przesadnym optymizmem, nie powinny przesłonić rzeczywistości. Na nędzę ludzką nie można patrzeć przez różowe okulary... To też przede wszystkim trzeba zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że roboty na wielką skalę będą mogły być dopiero podjęte w końcu kwietnia. — Kozłoty wiosenne uniemożliwiają wcześniejsze ich rozpoczęcie. Pomimo więc tego że słońce świeci, że ciągną sznury ptactwa powracającego z zamorskiej wędrówki, że tylko patrzeć, jak na drzewach nikt brnatne pączki przekształca się w zielone liście — los bezrobotnych w niczym jeszcze nie uległ poprawie.

Nowe pocieszające wieści z Meksyku

Koła rządowe z Vera Cruz oznajmiły, że sprawa otwarcia kościołów zostanie szybko załatwiona. Dowodem zmiany stanowiska ma być zakaz urządzania antyreligijnych manifestacji, jakie zamierzała odbyć konfederacja socjalistów. W Jalapie, gdzie mimo to manifestacje urządzone — uczestników rozproszyła policja. Natomiast dopuszczono do manifestacji katolickich. W Orizaba manifestowało 20.000 ludzi. W Matlatzintla lud siłą otworzył jeden z kościołów. (KAP.)

Złota korona dla Posągu Najśw. Panny w Sewili

General Quiepo de Llano doręczył ubiegłej niedzieli duchowieństwu sewilskiej katedry złotą koronę dla posągu Najśw. Panny Maryji Nieustającej Pomocy. Koronę ufundowano z publicznych datków, zorganizowanych z inicjatywy rządu w Burgo. W uroczystym wręczeniu korony wzięły udział dziesiątki tysięcy ludu.

Nabożeństwa szkolne w dniu 19 marca b. r.

Na skutek pisma Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dnia 12 marca r. b. Nr. O. 7265-37, Kuria Metropolitalna Warszawska zarządziła, aby 19-go marca r. b., jako w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego o godz. 9-ej rano były odprawione nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich i powszechnych w tych kościołach, do których młodzież zwykle uczęszcza.

I wiemy także, że na miesiąc marzec i kwiecień przypada największe natężenie bezrobocia.

To też kalendarzowa wiosna w niczym nie może wpływać na osłabienie akcji Pomocy Żimowej Bezrobotnym. Nie całe społeczeństwo stanęło w tej dziedzinie na wyższości zadania, nie całe wykazało się zrozumieniem obywatelskim, obowiązkowością.

Ze smutkiem i wstydem dowiadujemy się o tych — najczęściej dobrze usytuowanych współobywatelach naszych — co wprawdzie wiele na Pomoc Żimową zadeklarowali, ale jak przyszło co do czego — nie

nie dali. Cóż za piękną wymówkę mają teraz! „Wiosna! roboty powinny ruszyć! lada dzień, po coś mam jeszcze dawać?” — powie niejeden. Nieprawda. „Lada dzień” — to kwestia jeszcze najmniej sześciu tygodni. I w tym okresie pomoc Żimowa musi wypełnić swe zadanie.

Okres obecny musi być natomiast jak najdalej wyzyskany na prace przygotowawcze, takie prace, które umożliwią to, że gdy nadejdzie termin rozpoczęcia robót inwestycyjnych na wielką skalę, będzie można przystąpić do nich natychmiast, nie marnując ani jednej godziny.

Bo wielkie zadania stoja przed nami. Bo

bardzo wiele mamy do spełnienia. „Obrońcy Polski” domaga się dobrych uregulowanych, uspiawnionych robót budowy linii kolejowych...

W każdej niemal dziedzinie naszego życia tyle zaległości mamy do odrobienia, tyle rąk musimy zatrudnić!

Obyśmy jak najszybciej przystąpili do dzieła, bo wtedy — jak mówią — laracja ideowo - polityczna O.Z.N. — dostępny zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym — pracownikom umysłowym i fizycznym — których nie wykorzystane siły idą na nie”.

Berlin i Rzym wobec Paryża i Londynu

Rokowania o nowe Locarno

Propozycje Niemiec i Włoch

PARYŻ. — „Le Temps” w artykule wstępnym, poświęconym zagadnieniu paktu bezpieczeństwa dla Europy zachodniej — zwraca na wstępie uwagę, iż, według nadeszłych dotychczas informacji z Berlina, Rzymu i Londynu, noty niemiecka i włoska w sprawie nowego paktu locarnenckiego nie zawierają podobno ściśle określonych propozycji, lecz raczej stawiają szereg zagadnień, co otwiera możliwości do dalszych pożytecznych rokowań. Nie

należy jednak ukrywać przed sobą — pisze dziennik — iż jest to zadanie wymagające długiego okresu czasu. W istocie bowiem, o ile chodzi o punkt wyjścia, to poglądy Berlina i Rzymu są przeciwstawne poglądom Paryża i Londynu.

Postęp stanowi fakt, że Niemcy i Włochy oświadczają obecnie, że skłonne są zawrzeć nowy pakt bezpieczeństwa.

Niemcy — stwierdza dziennik — nie domagają się w sposób formalny zerwania

traktatu wzajemnej pomocy między Francją a Sowiecami, lecz uważają za konieczną zmianę postanowień przewidujących automatyczność pomocy na wypadek ataku, która ma być stwierdzona nie w Genewie, lecz przez dwa mocarstwa, ce gwarantami nowego paktu zachęcają t.j. przez Anglię i Włochy. Obie powiadzi nie wyjaśniają wprowadzenia akcji, lecz w każdym razie mają one liczyć na nawiązanie bardziej konkretnych dyskusji, co stanowiłoby duży postęp.

Na widowni międzynarodowej

Wykazaliśmy nieraz na tym miejscu jaskrawą sprzeczność, zachodzącą między hałaśliwą walką propagandową hitleryzmu z komunizmem a ścisłą współpracą go spodarczą Trzeciej Rzeszy ze Związkiem Sowieckim — Sowiety wrzeszczą na cały świat, przez wrota wypadowe swej propagandy radiowej i nieradiowej o zamiarach wojennych Niemiec, nie odmawiają jednak Niemcom, w pełnej świadomości wagi okazywanych Niemcom usług i świadczeń w postaci przywozu do Niemiec wielu surowców wprost niezbędnych dla życia gospodarczego i przemysłu wojennego niemieckiego. Tego samego przemysłu, który, jak alarmuje Moskwa, pracuje na rzecz zamierzonego podboju obszarów sowieckich przez Niemcy. Przemysł niemiecki, który znów rzekomo ma dążyć do dezorganizacji sowieckiego życia gospodarczego przez zorganizowaną akcję dywersyjną i potwornych rozmiarów szpiegostwo pracuje bardzo składowo z przemysłem sowieckim, do starczając mu coraz to nowszych urządzeń

na budowę olbrzymich „kombinatów” czyli zespołów przemysłowo - technicznych, których pierwszym i naczelnym zadaniem jest podniesienie coraz większej sprawności technicznej i bojowej „włosciańsko - robotniczej czerwonej armii”.

Niemcy nie tylko nie cofają się przed wypełnianiem zamówień sowieckich tego rodzaju, chociaż tu i ówdzie rozlegają się w Niemczech ostrzeżenia, że forsowanie tych dostaw mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo natury politycznej, ale nawet zabiegają o to, aby kredytować Sowiecom zamówienia w Niemczech, ofiarując gotówkę szybkiego mobilizowania kredytów, idących w setki milionów marek. Ta jaskrawa gra obu tych państw totalnych, które na zewnątrz skaczą sobie do oczu i lają się bezprzymiotnie, a w gruncie rzeczy doskonale się uzupełniają we współpracy gospodarczej, jest dowodem wyjątkowej dwulicowości.

W Niemczech i Sowieciech istnieją nie

ukrywane zresztą tendencje do utrzymania współpracy z epoki Rapalla i z berlińskiego z r. 1926. Koła wojskowo - niemieckie dystansują się wyraźnie od „ologicznych” pojęć hitleryzmu, a liczne są wśród nich bolszewizmu, a liczne są wśród nich kraje sowieckiej żywości, których nie jest taki układ sił w Niemczech niemiecko - narodowi łącznie z czynnikami decydującymi w armii niemieckiej szli ponownie do głosu i decyzji. Co widać w Europie zachodniej, czynnikami, utrzymują, że obecnie, mimo wrzasków propagandowych dwóch pokłóconych to mów, współpraca specjalnych grup „wewnętrznej Reichswehry” z dowódcami czerwonej armii nie ustaje.

Przywołujemy o tym z racji ostatniego wystąpienia p. Garvina, który jest m. in. nym publicystą angielskiego „Observer”. P. Garvin utrzymuje, że mimo możliwości porozumienia niemiecko - sowieckiego jest większa, aniżeli można sądzić z wzajemnych wrogich wystąpień przywódców niemieckich i sowieckich, chwila, gdy Sowiety zaprzestaną akcję wojennej w innych krajach, porozumienie niemiecko - sowieckie będzie, zdaniem Garvina, możliwe. Rozwiązanie aspiracji niemieckich w kierunku ekspansji w Europie, w oddaniu Niemcom Europy śródziemnomorskiej, która, sfederowana pod dyktando Niemiec w pewnego rodzaju Mitteleuropie, przedstawiałaby silny gospodarczo liczący 150 miln. mieszkańców.

Łatwość z jaką publicysta angielski dzieli się na hegemonię Niemiec w Europie środkowej, odbiega od taktyki rządu angielskiego, wykazującego coraz więcej politycznego zainteresowania sprawami części Europy. P. Garvin chętnie widzi dałby Niemcom Czechosłowację, Austrię, Węgry, Rumunię i Bułgarię, godząc się by wymienione państwa zachowały odrębność państwową i narodowo - kulturalną. Czy sądzi, że jest to sposób skuteczny chwilowe narazie zaspokojenie apetytu niemieckiego przez ofiarowanie mu smacznego kęsa europejskiego zamiast kolonii

Fatalna gospodarka sowiecka

MOSKWA. Z Rostowa nad Donem donoszą, że budowa domów mieszkalnych przedstawia się fatalnie. Wydano 12 milionów rubli, t.j. 70 proc. planu inwestycyjnego, a wybudowano tylko 23 tys. mtr. kw. powierzchni mieszkalnej zamiast przewidzianych 48 tys. m.kw. Rada miejska, która miała wybudować 9 tys. m. kw. powierzchni mieszkalnej — wybudowała tylko 562 m.kw. Spółdzielnia mieszkaniowa buduje już jeden dom 8 lat i jeszcze go nie wykończyła. Wobec tego stanu rzeczy, — przeciętna powierzchnia mieszkania na osobę zmniejszała się tym bardziej, że wiele domów wali się i mieszkańcy są wysiedlani. Plan budowy domów mieszkalnych na rok bieżący nie został dotychczas opracowany. Brak jest nawet funduszy na do

kończenie domów, które zostały już rozpoczęte w ubiegłym roku. Niewykończone budowle niszczeją i rozpadają się, lecz w Rostowie nikt się tym nie przejmuje.

U ział Ojca św. w uroczystościach Wielkanocnych

MIASTO WATYKAŃSKIE. Ojciec św. postanowił, że w dniu Zmartwychwstania Pańskiego nie tylko udzieli z balkonu Bazyliki watykańskiej błogosławieństwa ludowi zebranemu na placu św. Piotra, ale także asystować będzie uroczystej Mszy św., która dnia tego odprawiona będzie w Bazylice. (K.A.P.)

Niewolnictwo w Rosji

Rosja jest najdalej na zachód wysu-
nym krajem Wschodu — twierdził sła-
wny znawca Orientu i znakomity pisarz
Kipling. W azjatyckich pierwiastkach
kultury rosyjskiej znajdziemy wytłuma-
czenie faktu powszechnego niewolnictwa
i krutnego pogńeńbienia jednostki ludz-
kiej w Rosji. Trąby jerychońskie propa-
gandy sowieckiej łącznie ze ślepym podzi-
mkiem, żywionym przez ignorancję Europej-
czyków wobec „dziejowego eksperymentu“
złamały tę prawdę, zawsze przez zdrową
logikę i Europę rozumianą i wyczuwaną. —
Nadaje o tym wszystkie głosy o Rosji
i czasów najnowszych do najświeższych,
zanotowane i podane przez ludzi
niezależnych, nie kierowanych żadnym
interesem uprzedzenia lub nienawiści.

Wszyscy oni (Moskowici) nazywają
nie niewolnikami Hosudara... Naród ten
nie jest niewolnikiem, jak w Rosji. —
W Rosji, żywionym przez ignorancję Europej-
czyków wobec „dziejowego eksperymentu“
złamały tę prawdę, zawsze przez zdrową
logikę i Europę rozumianą i wyczuwaną. —
Nadaje o tym wszystkie głosy o Rosji
i czasów najnowszych do najświeższych,
zanotowane i podane przez ludzi
niezależnych, nie kierowanych żadnym
interesem uprzedzenia lub nienawiści.

Wszyscy oni (Moskowici) nazywają
nie niewolnikami Hosudara... Naród ten
nie jest niewolnikiem, jak w Rosji. —
W Rosji, żywionym przez ignorancję Europej-
czyków wobec „dziejowego eksperymentu“
złamały tę prawdę, zawsze przez zdrową
logikę i Europę rozumianą i wyczuwaną. —
Nadaje o tym wszystkie głosy o Rosji
i czasów najnowszych do najświeższych,
zanotowane i podane przez ludzi
niezależnych, nie kierowanych żadnym
interesem uprzedzenia lub nienawiści.

sze europejskiej Cistine.

I tak da capo, pisać będą o Rosji po raz
trzeci „nowej“, o Rosji czerwonej i komu-
nistycznej, nowi Oleariusze, Herberstei-
nowie i Custinowie. O „Myśli w obcęgach“
pisać będzie S. Mackiewicz po powrocie z
Moskwy, urzędnicy dyplomatyczni Sowie-
tów porzucić będą lukratywne posady, by
le tylko wyrwać się z strasznego jarz-
ma, zaciekle komuniści pisać będą swoje
najostrzejsze oskarżenia, oskarżenia przyja-
cieli, wyrzuty członków rodziny komuni-
stycznej. Panait Istrati, komunista rumuń-
ski, proletariusz i suchotnik, po trzylet-
nim pobycie w Moskwie napisze wielkie
oskarżenie pod adresem czerwonego cara-
tu. Po nim szereg drobniejszych i mniej
utalentowanych, wreszcie L.F. Celine rzu-
ci straszliwe przekleństwo zawiedzionej
miłości i przypomni w całej pełni zapo-
nianego Cistine'a. Nawet w twierdzy pe-
tropawłowskiej dawni rewolucjonści nie
byli tak bajecznie ilozolowani. Mogli prze-
cież myśleć o czym chcieli. Teraz amen!
Teraz basta!... „Czytaj moją gazetę!...
Innej nie wolno! Delektuj się moim kraso-
mówstwem. A przede wszystkim nie śmie-
myśleć samodzielnie, bydlę! Inaczej zetrę
ci głowę!...“ — pisze Celine. („Mea culpa“)

W ten sam ton uderzy komunista, sowie-
tofil, melancholijny A. Gide w głośnym
„Powrocie z ZSSR“. „Powracam do ludu
moskiewskiego. Na pierwszy rzut oka ude-
rza nas jego niezwykła bierność. Leni-
stwo — byłoby to może za dużo powie-
dziane... Ruch stachanowski był genial-
nym wynalazkiem, służącym do porusze-
nia tej obojętności. (dawniej działał knut).
Ruch tego rodzaju byłby zbędny w kraju,
gdzie robotnicy pracują. Ale tutaj ludzie
pozostawieni sobie najczęściej się rozprze-
gają... „Zanik osobowości w tych ludziach

pozwala mi też przypuszczać, że ci, któ-
rzy sypią w ogólnych salach, cierpią o
wiele mniej, z powodu tej wspólnoty i bra-
ku możności skupienia się, niż gdyby by-
li zdolni do indywidualizacji... „Jeżeli Sta-
lin ma rację — znaczy to, że ma rację we
wszystkim“, w ten sposób pisze w swej
spowiedzi A. Gide atakując nie tyle komu-
nizm, nie Rosję, nie ustrój sowiecki,
lecz to, co go najwięcej zabolowało — niewo-
lę powszechną, pogńeńbienie człowieczeń-
stwa, zanik osobowości ludzkiej i ludzkie-
go JA. Obrazy Gide'a przywołują inny o-
braz, wiele wcześniej naszkicowany, tak
świetnie pasujący do dzisiejszej Rosji, o-
braz już cytowanego Cistine'a, dla które-
go Rosja i Rosjanie — to tłum niewolni-
ków stojących na kolanach i marzących o
podboju całego świata! Trudno znaleźć
lepszą formułę, w której cała Rosja i da-
wna „Biała“ i „Nowa“ Sowiecka, byłaby
bardziej zwięzła i zarazem dokładnie uję-
ta. Rosja niewolnictwa ludzkiego i Rosja
marzenia o podboju całego świata! Są to
rzeczy nierozdzielne. Marzenie jest ostat-
nią deską ratunku dla niewolnika. I tym
właśnie marzeniem komunistycznym za-
słonięta jest komunistyczna rzeczywistość
Rosji. I na to właśnie utopijne marzenie
dają się złapać, jak ryba na haczyk, na-
iwni i niewiedzący, komunofile, sowieto-
file i im podobni. Otwierajmy im oczy i
odciągajmy ich od strasznej zarazy. Wczu-
wajmy się w wielką prawdę słów Z. Kra-
sińskiego i spowodujmy aby stały się pra-
wą wcieloną:

„Moskiewskie mamidła
Ohietnice, siłki,
— Nie zwodzą już...
Dziś wschodni ład...
Dwuch bójka wiar“

(A.P.A.)

Już wkrótce w kinie „AS“ Rewelacja polskiej produkcji PŁOMIENNE SERCA

Zderzenie okrętów na Morzu Północnym

WARSZAWA. — Podczas gęstej mgły
na Morzu Północnym, na wysokości nie-
mieckiej wyspy Norderney, ss. „Pulaski“
powracający z 6-ej podróży z portów Ame-
ryki Południowej do Gdyni, zderzył się ze
statkiem towarzystwa Russ-Hamburg. —
Wskutek zderzenia ss. „Pulaski“ doznał
uzkodzenia na wysokości 5 metrów ponad
linią zanurzenia. Wypadków z ludźmi nie

było. Po stwierdzeniu szkody, statek ru-
szył w dalszą drogę do Gdyni, dokąd przy-
był wczoraj o godz. 10-ej rano. Wyrządzo-
na szkoda naprawiona będzie w ciągu kil-
ku dni, po czym statek wyruszy do portów
Ameryki Południowej w 7-mą podróż, za-
bierając 880 pasażerów i pełny ładunek
towarów.



Przegląd prasy

Milion złotych na prasę „robotniczą“ w Polsce już wypłacili bolszewicy

„Dzień Pomorza“:

„Przed paru dniami w Moskwie od-
było się zebranie głównych przywódców
Kominternu z udziałem przedstawicieli
sztabu czerwonej armii. W zebraniu tym
brał udział również „delegat“ komunisty-
czny z Polski (nazwiska niestety nie mo-
gliśmy się dowiedzieć).

Na zebraniu tym główny ton nadawali
delegaci czerwonej armii i na ich to wnio-
sek i według ich planu opracowane zosta-
ły nowe formy ofensywy komunistycznej
na robotników i chłopów polskich.

Zdaniem militarystów sowieckich „roz-
wój idei komunistycznych wśród tak zwa-
nych polskich sfer intelektualnych — zło-
żonych przeważnie z żydów — jest wpraw-
dzie błyskotliwy, ale nie posiada żadnego
znaczenia praktycznego“.

Zdecydowano za tym pierwszy i główny
atak nowego „zmilitaryzowanego“ planu
na polskiego chłopca i robotnika, przepro-
wadzić za pomocą prasy robotniczej, pozo-
stającej pod poważnymi ideowymi wpły-
wami Moskwy. Na powyższy cel wyasyg-
nowano pierwszą transzę zasiłku w kwotę
jednego miliona złotych.

Za sowieckie pieniądze znacznie się wię-
cej zatrudniać dusze polskiego chłopca i robotni-
ka. Nie pierwszy to zresztą wypadek w ży-
ciu politycznym Polski subwencjonowania
niektórych polskich pism i periodyków
przez ambasadę zagraniczną. Płyną pie-
niądze na cel propagandy politycznej, sprze-
cznej z założeniami rządu polskiego, nie tyl-
ko z Rosji. Dopływy źródeł subwencyjnych
sięgają aż po Pragę, Paryż.

Spółczesność polska dotychczas była
odporne na wszelkie zakusy. Nie pomogą
również i obecnie nowe zastrzyki finanso-
we, których głównym celem jest przeciw-
działanie i utrudnianie zgody w polskim
społeczeństwie i wytwarzanie fermentów
klasowych.

Subwencje finansowe z zagranicy celu
swego nie dopną. Polskie społeczeństwo
orientuje się już w dostatecznej mierze,
jak pracować należy dla Polski i kto w re-
alizacji tej pracy bierze udział.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK

stałe zaopatrzone we wszelkie nowości.
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Arwawa Mep

insacyjne dzieje rudowłosej
piękności Paryża

Nazajutrz wyjechał malarz z powrotem
z Paryża, aby poczynić przygotowania
do ślubu, który miał odbyć się już za czte-
ry tygodnie.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

W tymczasem pani Japy, upojona szczę-
ściem, biegła po małym mieszkanku, wy-
konując polecenia, sortując rozmaite przed-
mioty i pakując rzeczy.

li. Matka moja ma zupełną słuszość ma-
lując mi przyszłość w najczarniejszych bar-
wach. Czy to nie straszne, skoro musieli-
byśmy żyć w ubóstwie, gdybyśmy obu-
strownie musieli czynić sobie wyrzuty z
powodu tego okropnego położenia, w jakie
popadliśmy? Nie, mój kochany Gastonie.
Raczej niech nasza miłość pozostanie tak-
ką, jaką była, ową płochliwą ptaszyką bez
trosk, bez zgryzot, a przede wszystkim
bez tego ciężkiego łańcucha wyrzutów,
który tak łatwo tamuje podniebny wzlot
iluzji i ulud życiowych.

Krótko mówiąc, zaręczyłam się z jed-
nym z paryskich artystów. Nazywa się
Adolf Steinheil. Może już o nim słyszałeś?
Jest okropnie szpetny i stary, a gdy mnie
całuje, wzbudza we mnie odrazę i wstręt.
Czy to nie ohydne?

Ale to napewno minie. Słyszałam czę-
sto, że małżeństwo zbliża ludzi do siebie
wzajemnie i z czasem pokocham napewno
człowieka, który mnie zabiera do Paryża
i dać mi na koniec sposobność żyć z tobą
mój kochany, biedny Gastonie, muszę
wreszcie rozstać się. Był to sen, który
prześnił mi się razem i przez całe życie nie
przeżegnając żałować iż trwał tak krótko. —
Bądź szczęśliwy i pamiętaj, że każdy czło-
wiek musi złożyć daninę życiu. W twoim
i moim życiu daniną tą była wzajemna mi-
łość. Nie zobaczymy się więcej, lecz żyć
będziemy wspomnieniami tych pięknych

chwil, jakimi się wzajemnie obdarowali-
śmy. I będzie to dla nas ostoją wobec wie-
lu późniejszych rozczarowań i wielu ohyd-
nych przeżyć, którym spojrzeć w oczy bę-
dziemy zmuszeni.

Twoja nieszczęśliwa Mep.
P.s. Czy to nie byłoby możliwe Gastonie
abyś się przeniósł do Paryża?

Gaston de Villeneuve zrobił zdziwioną
minę, otrzymawszy to pismo. Przekładał
je kilkakrotnie między palcami, jak gdy-
by w ten sposób mogło zmienić treść swo-
ją. Później zamyślił się długo, pragnąc po-
jąć właściwe znaczenie listu i począł do-
chodzić do przekonania, że piękna Mep
nie była nigdy tą niewinną, pełną poświę-
cenia młodą dziewczyną, za jaką ją uwa-
żał. Coś nakształt niepojętej obawy przed
nią zaczęło go ogarniać i zdawało mu się,
że Mep jest dla niego tym, co ludzie nazy-
wają fatum.

ROZDZIAŁ V.

Adolf Steinheil wynajął piękną willę, w
której na najwyższym piętrze miał wiel-
kie atelier. Położona była samotnie pośród
ogrodów przy Rue Ronsin, małej uliczce
w pobliżu Rue Vaugarard na lewym brze-
gu Sekwany.

Cisza i samotność czyniły ją odpowied-
nią na siedzibę rozkoszy miłosnych i szczę-
ścia, które wejść miało do tego domu.

Razem z Mep zamieszkała w willi także

pani Japy. Młody małżonek przyjął dwie
służące i służącego dla utrzymania por-
ządku.

Minęły pierwsze chwile i Mep nie zakło-
ciła spokoju, jednostajności i równomier-
nego życia, jakie panowało w domu mala-
rza. Adolf Steinheil był przekonany, że
młoda żona go kocha, a ona starała się nie
rozwiązać tej iluzji.

Pierwsze parę lat użyła do poznania Pa-
ryża. Adolf Steinheil uważał to za zwykłą
ciekawość i zmysł estetyczny, gdy jego pię-
kna młoda żona, zwracała uwagę każdego
mężczyzny ognistymi słowami i bajecz-
nym profilem. Tak przetrzała cały Pa-
ryż przez długie tygodnie i miesiące. Po-
święcała jej codziennie kilka godzin, aby
ją zapoznać z laskiem Bulońskim, Chodźł
z nią po muzeach, a pani Japy, chcąc nie
chcąc, musiała wypełniać wszystkie kapry-
sy Mep i wędrować z nią po całym Pary-
żu, bo Mep była teraz panią w domu Stein-
heila i nie znosiła nikogo, kto nie chciał
być jej niewolnikiem. W pierwszym rzędzie
był nim Adolf Steinheil.

Nie przeczuwał tego, iż Mep ani cieka-
wość, ani chęć widzieć i widzenia wszyst-
kiego nie daje spokoju. Wprawdzie jednym
z czynników tej ustawicznej ruchliwości
Mep był fakt, że źle się czuła w domu i
że niemiła jej była bliska obecność męża,
w gruncie zaś rzeczy powód tkwił w czym
innym.

d. c. n.

KALENDARZ DNIA.

ŚRODA

17

Marzec

1937

Jana Sark., Patrycja

Sowiński: Zbigniewa

S. wach 5.49 zach 17.41

Ks. wach 5.57 zach 23.18

HISTORIA PODAJE:

1361. Wiktor Emanuel ogłoszony królem Zjednoczonej Italii.
1920. Na Wołyniu odparto bolszewików.
1921. Uchwalenie I Konstytucji Polskiej, która m.in. wprowadza dwie Izby, Sejm i Senat, a urząd Nacz. Państwa zamienia na urząd Prezydenta Rp.

PRZYSŁOWIA:

Wczesne kaczki z żorawiami
Znakiem wiosny z ciepłami.

AFORYZMY:

Najpiękniejszym całusem jest ten, którym obdarzy cię kochająca kobieta, a który chciałaby ci natychmiast sto razy odebrać.

ZŁOTE MYŚLI:

Dusza może upiększyć ciało, ale ciało duszy — nigdy.

KTO NIE WIE ŻE:

Największa głębokość portu w Gdyni wynosi 12 metrów.

WESOŁE DROBIAZGI:

Pan Kugelschwanz mówi, że „jego tesczowa potrzebowała si ostruć. Ona przez pomyłkę ugryzła sobi koniec języka”.

Kandydat zdaje egzamin doktorski.
— Niech mi pan wyliczy środki napotrze! — mówi profesor.

Kandydat wylicza ważniejsze.
— No, a jeśli te nie pomogą?
— Wówczas przysię chorego na egzamin do pana profesora!

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Podobieństwo. Żona włoskiego ministra skarbu Depretis przybyła raz na bal dworski z b. głębokim dekoltem. Król Wiktor Emanuel widząc to, zwrócił się do swego marszałka dworu:

— Ta dama przypomina mi do złudzenia swego małżonka. On też zawsze zjawia się przede mną z niepokrytym deficytem...

Radio

ŚRODA, dnia 17 MARCA 1937 ROKU.
6.30 Pocz. 11.30 Aud. dla szk.: „Wyk-lulo się kureczko”; 12.03 Muz. operowa; 12.50. Pogad.: Umiejętność robienia zaku-pów; 15.15 Trio P.R.: 15.55 Skrz. tech.; 16.10 Nad albumem znaczków poczt.; dia-log dla dzieci st.; 16.25 „Tysią i jedna noc 17.00 Odczyt. Kampania inflancka marsz. Smigłego - Rydza; 17.15 Konc. M. Bauer 17.50 Wywiad fikcyjny z Elizą Orzeszko-wą; 18.10 Pogad.: „Robotnice ćwiczą; 18.50 Pogad.: Nowe rośliny pastewne; 19.00 Aud. żeln.: „Cnota żołnierska”; 19.25 M. ork. P.R.: 21.00 Opowieść o Chopinie, XII W zamkach Szkoci; 22.20 Aud. muz. „Śpie-wy Mickiewicza i Filaretów”; 22.40 Muz. lekka (pi)

Kronika Piotrkowska

Wyjazd wiceprezydenta miasta i nacz. Wydziału Technicznego

W dniu jutrzejszym wyjeżdżają do Łodzi wiceprezydent miasta p. Wł. Uziębło i naczelnik Wydziału Technicznego p. inż. Kłopotowski, którzy w Urzędzie Wojewódzkim omówią sprawy najpilniejszych robót sezonowych i przedstawią ja-kosć oraz kolejność wskazanych robót z punktu widzenia gospodarczych interesów miasta i jego potrzeb w związku ze zbliża-jącym się terminem uruchomienia miej-skich robót publicznych, a szczególnie drogowych.

Akademia u rezerwistów

Z okazji imienin Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza Zarząd koła Z.R. i Ra-da R.R. urządza w dniu 18 b.m. w czwar-tek o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48, uroczystą akademię, dla swoich członków i ich rodzin.

Frelekcję wygłosi prof. Chlebawski.
Zarząd Koła Z.R. i Rada R.R.
Związek Rezerwistów.

Uruchomienie robót publicznych w Piotrkowie

nastąpi dopiero z dniem 1 kwietnia r. b.

Według wzmianek prasy zamiejscowej w dniu wczorajszym Zarząd Miejski Piotr-kowa miał przystąpić do uruchomienia robót publicznych, przy czym tego dnia zapowiadano zatrudnienie pierwszej par-tii bezrobotnych w ilości 100 osób.

Niestety — wzmianki te okazały się... przynajmniej przedwczesne, gdyż do tej pory Zarząd Miejski nie zatrudnił jeszcze nikogo na rachunek Funduszu Pracy.

Wzmianki te, oparte widocznie na nie sprawdzonych pogłoskach, budzą tylko rozgoryczenie wśród szerokich warstw bezrobotnych, gdyż piękne, ale iluzorycz-ne wizje znalezienia rychłego zarobku roz-pryskują się o twardą rzeczywistość.

Nasze informacje, niestety, nie wyglą-dają tak różowo.

Zarząd Miejski, rozumiejąc potrzeby bezrobotnych, dokłada energicznych sta-

rań, ażeby przynajmniej dla 200 robo-tów znaleźć zatrudnienie na robotach publicznych jeszcze przed świętami, dła tej liczby na dwie partie po 100 robotników każda, pracująca po 3 dni w tygodniu.

Ale zamierzenia te — prawdopodobnie — z przyczyn czysto technicznych i ministracyjnych nie będą zrealizowane. Składa się na to bardzo dużo trudności, które nie dadzą się przezwyciężyć.

To jednak jest pewne, że do Fundu-szu Pracy wpłynęło już zapotrzebowanie rządu Miejskiego na 50 robotników, a rzy ewentualnie zostaliby zatrudnieni w przyszłym tygodniu.

Najpoważniejszą do pokonania trud-nością jest okoliczność, że do tej pory nie stały jeszcze ustalone dzienne stawki robotników sezonowych oraz nie ustalono ilości dni pracy w tygodniu.

Zasadniczo przewidziane jest urucho-mienie robót publicznych dopiero z dnia 1 kwietnia r.b. i prawdopodobnie tylko przez 3 dni w tygodniu.

Drugą przeszkodą — jest uszczuple-nie kredytów, z czym Zarząd Miejski mu-si liczyć bardzo poważnie.

Konkretnie wiadomości w tej spra-wie nadejdą w końcu b. tygodnia.

KINO TEATR

AS

PL. NIEPO-DŁEGOŚCI 2

właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Wyświetla już od niedzieli 14 marca 1937 r. jedną z najlep-szych polskich komedii sensacyjnych p. t.

O czym marzą kobiety

Rewelacyjny polski film, stworzony na tle francuskiego scen.

W rolach głównych:

Mieczysław Cybulski król piękności Warszawy na 1937 r., **Stanisław Sielański** najlepszy komik polski doby obecnej, **Lena Żelichowska** najlepsza polska artystka rewiowa i **Skonieczny**.

Nad program! — Najświeższe aktualności świata!

Przeciętny wiek życia mieszkańców pow. piotrkowskiego

Stan zdrowotny ulega znacznej poprawie

Stan zdrowotny mieszkańców powiatu piotrkowskiego może być określony jedy-nie przez podanie stopnia zapadania na choroby zakaźne.

Przeciętnie na terenie naszego powiatu

rocznie zapada na choroby zakaźne 851 mieszkańców, z czego bardzo pokaźna licz-ba przypada na dur (tyfus) brzuszny. Wo-góle z wszystkich chorób (nie tylko zakaź-nych) na terenie powiatu piotrkowskiego

umiera rocznie 3152 mieszkańców, z cz-155 przypada na choroby zakaźne. W liczbie mieści się również cyfra 947, o-mijająca zgony niemowląt.

Przeciętny wiek mieszkańców naszego powiatu wynosi 48 lat, w porównaniu z-glią — aż 10 lat mniejszy.

Naturalny przyrost ludności w całym powiecie wynosi 14,8 na 1000 mieszkań-ców, jest więc znacznie, bo o 2,7 proc. wi-szy niż w całym kraju, dla którego cy-fra wynosi 12,1 promil.

Obecnie prowadzona jest na terenie powiatu energiczna akcja, zmierzająca do niesienia stanu zdrowotności szczególnie wśród ludności wiejskiej, gdzie dotąd ja-cze królują przesady, zabobony i brud. Na-szą wykluczone wypadki olbrzymiego za-dbania, które przypomina... Abisynię. Ni-wet stwierdzono kołtun!

Na szczęście jednak brudowi temu i niedbania wypowiedziana została wal-na śmierć i życie.

Otwarcie sezonu sportowego w Piotrkowie

Dorocznym zwyczajem Zarząd Klubu Sportowego „Concordia” otwiera w Pio-trkowie sezon sportowy.

W roku bieżącym K.S. Concordia za-krętkowała na rozpoczęcie sezonu zna-ną z dżentelmeńskiej gry drużynę K.S. „Tom-szowińska”.

Mecz i uroczyste otwarcie sezonu o-będzie się w drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy t.j. 29 marca 1937 roku o godz. 3 po pie-na boisku „Concordia”. Mecz zapowiada-się niezwykle ciekawie, gdyż obie drużyny występują w znacznie zmienionych skła-dach.

Nadzwyczajne Zebranie Oddz. Powiat. Z. N. P. w Piotrkowie

Dnia 21 marca r.b. (niedziela) o godz. 10-iej w I terminie, a o godz. 10.30 w dru-gim terminie odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Oddziału Powiatowe-go Z.N.P. w Piotrkowie w sali szkoły u Ks. J. Poniatowskiego, przy ul. Piłsud-skiego Nr. 39, z następującym porząd-kiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór delegatów na Nadzwyczajny Zjazd Delegatów w War-szawie, 3) Sprawy organizacyjne i 4) Wo-ne wnioski.

Gen. Galica na czele odcinka wiejskiego O. Z. N.

WARSZAWA — Na czele odcinka wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego stanie wybitnie zasłużony bojownik o Wolność i wielki działacz społeczny, generał Andrzej Galica, obywatel powiatu piotrkowskiego, który ostatnio stał na czele akcji organizacyjnej inteligentów, interesują-cych się zagadnieniami wsi.

Objęcie tak zaszczytnego i odpowiedzial-nego stanowiska przez obywatela Ziemi Piotrkowskiej spotka się ze szczera rado-ścią i uznaniem całej ludności naszego po-wiatu, tak jak i całej ludności wiejskiej kraju, która zna Gen. Andrzeja Galicę ja-ko niestrudzonego pracownika na niwie społecznej i organizacyjnej.

Akces Ochotniczej Straży Pożarnej w Grocholicach do Obozu Zjedn. Nar.

Zebrani na nadzwyczajnym Walnym Ze-braniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Grocholicach, które odbyło się dnia 14 marca r.b., po przypomnieniu sobie treś-ci deklaracji ideowej pułkownika Adama Koca, wysłuchanej po raz pierwszy we własnej świetlicy w dniu 21 lutego 1937 r. z transmisji radiowej — jednomyślnie postanowili zaakceptować w całej rozciąg-

łości akces Centralnego Zarządu Straży Pożarnych do obozu Zjednoczenia Naro-dowego, z dnia 22 lutego 1937 r., oraz ze swej strony zgłosić także sam akces, de-klarując uczciwą, rzetelną i sumienną pra-cę, w myśl hasła rzuconego przez Mar-szałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza: „podciągnąć Polskę wzwyż”.

Wzorowa studnia higieniczna

Ogólnie wiadomo, jak wieś polska, szcze-gólnie w b. zaborze rosyjskim, pozostawia dużo do życzenia pod względem czystoś-ci i zdrowia.

W większości wypadków wieś nasza wy-głada jeszcze bardzo „romantycznie”, po-siada bowiem b. prymitywne urządzenia, pełne uroku przeszłości, „żorawie skrzy-piace”, i „kulki”, mało gdzie natomiast widzimy studnie kręcone, które jednak nie odpowiadają całkowicie współczesnym wy-mogom higieny.

Ponieważ warunki takie sprzyjają rozno-szeniu zarazków, tym samym szerzeniu się chorób zakaźnych — obecnie prowadzona jest na wsi propaganda racjonalnego budo-wania studni kręconych według syste-mu inż. Dobrowolskiego. Są to bardzo po-mysłowo urządzone studnie, które samo-

czynnie wylewają wodę z czerpaka do pod-stawionego naczynia tak że nabierająca osoba nie dotyka go rękami.

Wzór takiej studni wraz ze sposobem jej urządzenia można oglądać w gabinecie lekarza powiatowego w gmachu Starostwa pow. przy ul. Słowackiego 5.

600 złotych na książki do biblioteki

Rada gminna gm. Chabielice uchwaliła wyasygnować zł. 600 — na kupno książek do biblioteki gminnej.

Uchwała ta zasługuje na podkreślenie i uznanie.

Przed rozpoczęciem robót sezonowych w powiecie

komisja z p. starostą Strzemińskim na czele [zwiedziła tereny przyszłych robót publicznych

W związku ze zbliżającym się sezonem rolnym Wydział Powiatowy w Piotrkowie czyni przygotowania do uruchomienia robót publicznych w powiecie piotrkowskim.

Dniu wczorajszym celem zwiedzenia terenów przyszłych robót udała się do miejscowości komisja Wydziału Powiatowego w składzie: p. Starosta Strzemiński, sekretarz Wydz. Pow. — p. Rudziński, inspektor Straży Poż. — p. Wł. Milczak, Wydz. Drogowego p. inż. Rudziński, Ustaszewski i inni.

Najbliższym czasie Wydział Powiatowy przystąpi do realizacji projektu budowy kilkunastu szkół powiatowych na terenie powiatu.

Lustracja Urzędów Skarbowych w Piotrkowie

Dniu wczorajszym przybył do Piotrkowa dyrektor Łódzkiej Izby Skarbowej, który dokona lustracji urzędów skarbowych na terenie Piotrkowa i powiatu.

Wczorajszym p. dyr. Rządkiwicz dokona lustracji 1-go Urzędu, dzisiaj przewidziana jest lustracja II Urzędu.

Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Piotrkowie

W dniu wczorajszym odbyło się w par. 34, oraz uchwały Zarządu Tow. 15 lutego 1937 r. zawiadamia się o walnym zebraniu członków T.O.n.Z. o godz. 12 min. 30 w lokalu przy ul. Piłsudskiego 8. (kancelaria notariusza) bez względu na ilość obecnych członków.

Zebranie odbędzie się z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza Walnego Zebrania;
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania;

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu z czasu od dnia 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1936 r.;

4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

6. Uchwalenie budżetu na rok 1937 r. i wnioski.

7. Zarząd Tow. Opieki nad Zwierzętami w Piotrkowie.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W dniu 18 marca r.b. o godz. 15 i pół — 6 p.p. odbędzie się zebranie ogólne Członków Tow. Krajow. w siedz. Tow. Kred. Miejskiego.

Program: Wybór Prezydium, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za r. 1936 i budżet na r. 1937; wybory Zarządu i Kom. Rewiz. oraz Zastępców.

Piotrków Tryb. 10 marca 1937 r.

Prezes :

(—) M. R. WITANOWSKI.

Sekretarz :

S. TREPKA.

Poszła z dymem ludzka siedziba

Dniu onegdajszym z przyczyn dotychczas ustalonych we wsi i gm. Bujny Szlachecki wybuchł pożar, który strawił w całości dom mieszkalny, przyczyniając się do śmierci 800 zł.

W ustaleniach przyczyny pożaru powołano się na uszkodzenie.

Obecnie zwożone są na miejsca przeznaczenia materiały i prowadzone są już prace przygotowawcze.

W dalszym ciągu są również opracowywane plany, które wysłane będą do Kura-

torium w Warszawie i Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi do zatwierdzenia. Część planów została już wysłana i obecnie Wydział Powiatowy oczekuje tylko ich zatwierdzenia.

ZWRACAMY UWAGĘ

na mydło do rąk «MYT»

Mydło «Myt» jest znakomite, całkowicie spełnia swe zadanie, czyli usuwa z rąk brud, tłuszcz, farbę i t. p., nie zawiera substancji gryzących i tym samym nie psuje skóry, jest wydajne i wyjątkowo tanie:

CENA 1 KAWAŁKA WAGI 75 GR. -- TYLKO 25 GROSZY.

Piotrków Tryb

ul. Legionów 2, tel 10-55

Już jutro rozpoczyna się wydawanie świątecznego dodatku dla bezrobotnych

Jak już pisaliśmy — poczynione zostały w Funduszu Pracy energiczne starania celem przyznania bezrobotnym dodatku świątecznego w postaci węgla.

Starania te zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż już w dniu jutrzejszym, t.j. 18 marca r.b. piotrkowska Eks-

pozytura Woj. Biura Funduszu Pracy przystępuje do rozdawnictwa talonów na węgiel tym wszystkim bezrobotnym, korzystającym z doraźnej pomocy Funduszu Pracy, którzy są do tego uprawnieni.

Emigranci z Piotrkowa do Belgii wyjechali w dniu wczorajszym

W dniu wczorajszym opuściło Piotrków 9 robotników, którzy udali się do pracy w belgijskich kopalniach. Robotnicy ci, przeważnie sami bezrobotni, za pośrednictwem piotrkowskiej Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy otrzymali odpowiednie zaświadczenia, a Zarząd

Miejski zakupił im bilety do punktu zbiorczego, gdzie mają się zebrać wszyscy emigranci — t.j. do Chrzanowa, skąd w dniu dzisiejszym nastąpi odjazd do Belgii.

Emigrantom z Piotrkowa ślemy staro-polskie „Szczęść Boże !”

Tragiczna śmierć młodego węglokrada

Onegdaj wieczorem około godz. 22 i pół straż ochrony mienia kolejowego, eskortująca pociąg towarowy z węglem, idący w stronę Piotrkowa, na szlaku Radomsko - Kamińsk zauważyła jakiegoś osobnika, zrzucającego węgiel z wagonów będącego w ruchu pociągu.

Ponieważ głośny krzyk konwojenta nie odstraszył rabusia, eskortujący widział się zmuszony do strzelania na postrach.

Kiedy i to nie poskutkowało — konwojent strzelił w kierunku złodzieja.

Strzał okazał się trafny, gdyż później na wagonie znaleziono już bez życia jakiegoś młodego mężczyznę w wieku lat około 20, nazwiska którego na razie nie udało ustalić.

Obecnie dochodzenie celem stwierdzenia tożsamości zabitego prowadzi policja piotrkowska.

Przed zastosowaniem nowych metod pracy w agronomii społecznej

Z inicjatywy Łódzkiej Izby Rolniczej zorganizowany został tygodniowy kurs organizacji gospodarstw w dniach 1—6 marca r.b. w Szkole Rolniczej w Czarnocinie.

Kurs otworzył prezes Łódzkiej Izby Rolniczej Jan Piotrowski w obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Łódzkiej Izby Rolniczej oraz organizacji społeczno - rolniczych.

W kursie wzięło udział przeszło 60 uczestników z pośród agronomów powiatowych, kierowników Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych,

instruktorów i instruktoerek fachowo - rolniczych, Kół Gospodyń wiejskich etc. Wykładali inspektorzy organizacji gospodarstw Składowiński, Meyer i Baliński, oraz dr. Ralski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Do ważniejszych tematów kursu należały zagadnienia z zakresu techniki organizowania drobnych gospodarstw wiejskich, organizacja wsi jako całości społeczno - zbiorowej, koordynacja prac różnych działów Izby Rolniczej z pracami towarzystw rolniczych nad podniesieniem wsi.

Likwidacja szajki złodziejskiej w Piotrkowie

W związku z ostatnimi kradzieżami na terenie Belchatowa i okolicznych wiosek posterunek policji w Belchatowie wszczął energiczną akcję zmierzającą do wytypowania złodziei.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policja belchatowska zatrzymała 2-ech mieszkańców Belchatowa: 23-let. Aleksandra Mielczarka i 23-l. Jana Woźniaka

którzy przed kilku dniami dopuścili się kradzieży świń, oraz 25-l. Wincentego Karczewskiego ze wsi Ławy, gm. Belchatów, za kradzież kur i 18-l. Tadeusza Woźniaka ze wsi Adamów, gm. Belchatów, który dopuścił się kradzieży świń.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

PAPIER PAKOWY

do owijania butelek, b. mocny poleca po najniższej cenie

„Adolf Pański Spadk.”

Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.

Walne zebranie w Związku Powstańców Śląskich

W lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 6, odbyło się walne, doroczne zebranie członków Związku Powstańców Śląskich. Po zagajeniu i odczytaniu sprawozdania z działalności Związku przez Prezesa Kowalskiego, przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Do zarządu weszli: Prezes — Piotr Kowalski (powtórnie), wiceprezes — Walek Pielużek, sekretarz — Roman Uhle, skarbnik — Mikołaj Łapkin, gospodarz — Władysław Patryarcha, komendant — Władysław Bros i referent oświatowy — Tadeusz Czerwiński.

Po wyborze zarządu, Prezes Kowalski, dziękując członkom za ich gorliwość i współpracę, wyraził również słowa wielkiego uznania i podziękowań Honorowemu Prezowi Związku p. Franciszkowi Braulińskiemu, który swoją ofiarnością i oddaniem dla spraw związku przyczynił się wielce do rozwoju tej patriotycznej placówki.

Czego Piotrków jeszcze nie posiada?

Zakładu oczyszczania (asenizacyjnego) wszelkich wódczóg, chorych, bezdomnych i t.p., są tylko lotne, które nie mają szerszego zastosowania.

Zakład taki należałoby uruchomić — powiedzmy — chociażby przy łaźniach czy w innym odpowiedniejszym do tego punkcie.

Popyt na ziemniaki

Katarzynie Masłowskiej w Piotrkowie (Prosta 88) skradziono z kopca 8 metrów kartofli wartości 48 zł.

Również na kom. policji w Piotrkowie zgłosił się Paweł Wolski (Przedborska 20), składając zameldowanie, że nocy onegdajskiej skradziono mu z kopca na polu 4 metry kartofli wartości 24 zł.

„O czym marzą kobiety” w kinie „As”

Oczywiście kobiety marzą o miłości. Szczególnie, jeśli są tak piękne, i pełne temperamentu, jak Lena Żelichowska, a on jest tak przystojny, jak Cybulski.

Właściwie jednak „O czym marzą kobiety”, to nazwa perfum, po których poznało dziesięć tysięcy biżuterii. Oczywiście złodziejka jest wyjątkowo urocza (właśnie wyżej wspomniana Lena Żelichowska) i znajduje dwóch mężczyzn, którzy chcą ją ratować.

Jeden z nich stara się o to długo i poświęca wiele dla pięknej złodziejki. Drugi nie dokazuje niczego nadzwyczajnego, ale jest przystojny (właśnie Cybulski) i dlatego zdobywa niepodzielnie jej serce.

Scenariusz jest oparty na wyjątkowo dobrym pomysłu, a reżyseria umiejętnie ten pomysł realizuje.

Artyści również grają dobrze, pozbywają się w wielu miejscach właściwej na szym aktorom teatralności, szczególnie Lena Żelichowska, — znana oddawna, jako doskonała artystka sceniczna — ukazuje się nam w dodatnim świetle.

Podobnie, jak idea filmu przypomina nieco pokusę, tak Żelichowska — Marlenę Dietrich z tegoż filmu.

„O czym marzą kobiety” powinny zobaczyć wszystkie panie, aby ujrzeć wspaniałe toalety (szczególnie futra, które na wiosnę wcale nie przestają być modne).

KAJAK jednoosobowy sprzedam. Obejrzeć można w LM. i K. przystań w Sulejowie. Inform.: „Głos Trybu” sub „Kajak”.

Baranki Wielkanocne, baby, mazurki, sekacze i tor ty -- najlepsze

TYLKO

w

„ROMIE”

Słowackiego

Firanka bez kur

Jakubowi Firance w Belchatowie skradziono drób wartości 18 zł. Poszkodowany niezwłocznie zawiadomił o tym tamtejszy posterunek policji, który w wyniku przeprowadzonego dochodzenia sprawę kradzieży ujął.

Okazał się nim mieszkaniec Belchatowa, 17-let. Bronisław Pańkow.

Nagły zgon

Onegdaj we wsi Nowa Wieś gm. Rozprza, zmarła nagle 3-letnia Marianna Piechocka.

Przyczyny zgonu na razie nie stwierdzono, ustalono natomiast, że dziecko zachorowało nagle na 10 godzin przed zgonem.

Amatorzy bawełny

Szaja Sztajer zam. w Belchatowie, zawiadomił tamtejszy posterunek policji, że nocy onegdajszej jacyś nieznani mu osoby niecy skradli z wozu 50 kg soli wartości kilkunastu zł.

Słona kradzież

W dniu wczorajszym na szkodę Lachma Oksmana, zam. w Piotrkowie przy ul. Starowskiej 25, nieustaleni „potokarze” skradli z wozu 50 kg soli wartości kilkunastu zł.

„Za chwilę szczęścia” „Czary”

Film ma pretensję do głębi, psychologii i dramatyczności. Reżyser jednak przelecił się ze swymi atutami. Wziął parę do skonałych artystów, użył wielu niezawodnych chwytów psychologicznych, ale w sumie nie dało to pełnego efektu. Winny jest scenariusz i reżyseria.

Scenariusz jest nieraz rozwlekły, wiele scen niepotrzebnych prawie nudnych. Sceny wznieśli, tragiczne, zniszczone są z humorystycznymi o wątpliwym dowcipie, co sprawia nieraz niesmaczne wrażenie.

Oczywiście takie wypróbowane triki, jak: ona ślepa, on ją kocha, ona odzyskuje wzrok pod wpływem jego operacji, on zostaje przy niej na zawsze, robią wrażenie na najbardziej nawet „opatrzoną” kinowo widzu.

Jednak amerykański prymitywizm, do bry w komediach, filmom poważnym odbiera głębię psychologiczną, a realizm w ujęciu całości zaczyna nas nużyć i nakłania do podejrzenia co do prawdziwości przeżyć aktorów.

Wreszcie sentymentalne zakończenie, które spewnością zachwyci „szerszą publiczność” — budzi poważne zastrzeżenia.

Irena Dunne, niezapomniana bohaterka „Bocznej ulicy”, naprawdę najwytworniej gra gwiazda Hollywoodu, gra z niezwykłą becznością.

Urok, jaki z niej promieniuje i ciepło, wdzięk, umiar gry — oto walory, które sprawiają, że na film warto iść dla Ireny Dunne. Natomiast partner jej, Robert Taylor, doskonały w filmach rewiowych, w dramacie stał się tylko niezłym naśladowcą stylu Marcha i Coopera.

PROSZKI
MIGRENO-NEVOSIN



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZNANYCH JAKO **KOGUTKIEK**

PATRZĄCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” Z **KOGUTKIEM**

SA TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM **KOGUTKA**

PROSZEK „MIGRENO-NEVOSIN” SA TŁE I W TABLETKACH

ZOSTAŁ OTWARTY

Chrześcijański SKŁAD FARB

Józefa Nowaka

W PIOTRKOWIE TRYB., UL. ZAMKOWA 1.

POSIADAM NA SKŁADZIE farby, lakiery,
pokosty, pendzle, pasty dopodłóg i t. d.

Znów zawieszone wykłady na Uniwersytecie i Politechnice w Warszawie

WARSZAWA. W ub. poniedziałek odbyły się wybory do Bratniej Pomocy na Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej, gdzie zwycięstwo przypadło Związkowi Młodzieży Narodowo-radykalnej. We wtorek na obu tych uczelniach odbyły się posiedzenia sprawozdawcze, po których doszło do starć pomiędzy młodzieżą narodową a studentami żydami. Szereg studentów jest silnie poturbowanych. Rektorzy Uniwersytetu i Politechniki zawiesili wykłady aż do odwołania.

Blokada w Krakowie

KRAKÓW. 16.3. Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęli wczoraj blokadę Pierwszego Domu Akademickiego.

Przyczyną blokady stał się wynik wczorajszych wyborów do zarządu Bratniej Pomocy U.J.

W wyborach, których przebieg był bardzo gorący, 20 mandatów zdobyła lista reprezentująca studentów - narodowców, zaś lista młodzieży demokratycznej dotychczas sprawującej rząd w Bratniej Pomocy — tylko 13 mandatów.

Na froncie gmachu wywieszono duży transparent z napisem: „Nie damy bratniaka endekom”.

Sułtan afrykański szczerym katolikiem

Z Bukoby (Tanganika w Afr. Wsch.) donoszą, że nowy sułtan okręgu Ihangiro, Piotr Mugunda, prosił o odprawienie Mszy św. za duszę swego ojca we wszystkich kościołach i kaplicach swego okręgu. Spółobjęcia władzy przez Piotra Mugundy znalazł uznanie nie tylko u misjonarzy, lecz także u wszystkich katolików, którzy widzą w tym dowód głębokiej i szczerzej wiary a zarazem i przykład, który na pewno dodatnio wpłynie na tubylców. W na bożeństwach żałobnych za duszę ś.p. poprzednika obecnego sułtana brały udział liczne rzesze. Taką rzecz poraz pierwszy widziało się, pisze pewien misjonarz, w tych okolicach. Nie tylko usunięto wszelkie zabobonne ceremonie pogańskie przy objęciu władzy, lecz także i król przyjął wszystkie sakramenta św. przed śmiercią swoją. (P.D.R.W.)

DOBRY ZAWÓD.

— Czym się pan zajmuje?
— Jestem jasnowidzem!
— Faktemu to dobrze, może pan nie płacić rachunków za światło.

ZNANY ZAKŁAD ZEGARMISTRZÓWSKO-JUBILERSKI

N. LEWKOWICZA

Piotrków Tryb., Rynek Trybunalski 5

Poleca w wielkim wyborze światowej marki zegary i zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancką biżuterię, pierścienie, sygnety, bransoletki, kolczyki i t.p. Papierošnice srebrne, chromowe i alpagowe.

Przetwórcy robót jubilerskich na poczekaniu.

CENY NISKIE!

OBSEUGA SOLIDNA!

KWIATY SZTUCZNE

celuloidowe

i batystowe

w najlepszym gatunku i najtaniej

Piotrków, ul. Polna 5 m. 4

Kłębowski wszy w kotarze przysłano do Domu Narodowego we Lwowie

LWÓW. 16.3. Na komisaryczny zarząd ruskiego Domu Narodowego we Lwowie dokonano zamachu.

Nieznani sprawcy przesłali przez posłańca do kancelarii zarządu pluszową kotarę teatralną, którą nie rozwijając położono na jednym ze stołów.

Po kilku dniach zarówno członkowie zarządu jak i urzędnicy oraz woźni zwrócili uwagę na mnóstwo wszy, które wędrowały nie tylko po ich odzieży, ale po meblach, ścianach i podłodze.

Poszukując źródła ohydnej inwazji otwarto pakunek zawierający kotarę.

Znajdowało się w nim kilkucentymetrowe kłębowski wszy!

Wśród urzędników zapanowała panika, podejrzewano bowiem, że nieznani zamachowcy nasłali w ten sposób zarazki tyfusu.

Według przewidywań, niezwykłego zamachu dokonano na tle stosunków panujących w łonie organizacji.

MIÓD czysto pszczelny bez domieszek gwarantowany **PIERWSZEJ JAKOŚCI** LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 5 kg. 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 30 kg. 43.00 wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła

Małopolski Eksport Miodu
W ZBARAŻU
skr. p. Nr. 5.

Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 kłg. 6.20 zł., 5 kłg. 9 zł., 10 kłg. 17 zł., 20 kłg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie **EUGENIUSZ BILINSKI I SYN** W ZBARAŻU.

Leczenie żyłaków

Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. FAJMAN

przyjmuje od 12—21 i od 5—7.30

Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

Różne plotki

Gdy Waschington był jeszcze pod rozważaniem w kongresie kwestię siły jednej. Jeden z posłów postawił wniosek, siła zbrojna składała się z co najmniej tysięcy wojska.

Na to Waschington oświadczył, że dąży się na tę cyfrę, pod warunkiem, że nocześnie uchwalą się prawo, iż niepożądani nie wolno napaść na kraj w szerszej, niż 200,000.

Na seli wybuchł śmiech, który był projektem opozycji.

Stefan przeprowadził się do nowego mieszkania. Z dumą oprowadza Kazia wym gniazdku.

— Wcale pięknie — mówi Kazio — nakże sufity są zbyt niskie...

Stefan potrząsa głową przecząc.

— Mylisz się, sufity są wysokie, dywany bardzo grube.

Fantelejon Golubin przybył na dy sportowe do Moskwy aż spod W. Chodzi po mieście i ogląda jego osoby.

— A tu widzicie, towarzyszu — objemu przewodnik — pomnik tego słynnego poety Puszkina, co to został zastrzelony pojedynku!

— Tak? — dziwi się Golubin. To czego nie postawili pomnika temu strzelali?

POKÓJ umeblowany I piętro, elektryczność i wszelkie wygody do wynajęcia trzymaniem lub bez, Piłsudskiego 1 m. 4.

OKAZJA, sklep spożywczy do sprzedania od zaraz. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 109.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!

Parasole, walizy i t.p. kupuj w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, lizy, teki, neseserki, sakiewki portfel i t.p.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZĘSTO BÓLE? — ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMAN „MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

MASZYNĘ do pisania przenośną sprzedam na raty. Piotrków, ul. Legionów 10.55.

HAFCLARKA ręczna mereżkarka polskiwana. Zgłoszenia: „Głos Trybunału” dla „LL”

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry (jednostkowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabliczka o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poza tym: 50 proc. taniej.

Druk: „A. Pański, Spadk.” Piotrków